

Spis treści

Zapiski	28 sierpnia – 28 grudnia 2000	7
1	Od Żydów Polskę racz oczyścić, Panie	
	czyli o stosunkach polsko-żydowskich w Jedwabnem i okolicach w latach trzydziestych	27
Zapiski	2 stycznia – 6 lutego 2001	59
2	Chciałem ocalić jej życie, miłość przyszła później	
	czyli opowieść o Racheli Finkelsztejn i Stanisławie Ramotowskim	75
Zapiski	7 lutego – 10 marca 2001	95
3	Cierpieliśmy za Niemców, za Sowietów i za PRL	
	czyli opowieść o trzech braciach Laudańskich	126
Zapiski	11–28 marca 2001	145
4	U Żydów nie było widać tego smutku	
	czyli pamięć polska i pamięć żydowska czasu okupacji sowieckiej	173
Zapiski	29 marca – 12 maja 2001	188
5	Powiem wam, kto to zrobił: mój ojciec	
	czyli prywatne śledztwo Jana Skrodzkiego	212
Zapiski	13 maja – 1 czerwca 2001	226
6	Gdybym był wtedy w Jedwabnem	
	czyli opowieść Meira Ronena, zesłanego do Kazachstanu	248
Zapiski	2–12 czerwca 2001	259
7	Przyjdzie pora, kiedy nawet kamień przemówi	
	czyli monologi Leszka Dziedzica	276
Zapiski	15 czerwca – 10 lipca 2001	283
8	Jedyna szansa to udawać goja	
	czyli opowieść o ocaleniu Awigдора Kochawa	300
Zapiski	11 lipca – 30 listopada 2001	316
9	Rozpaczliwe poszukiwanie pozytywów	
	czyli monologi Krzysztofa Godlewskiego, byłego burmistrza Jedwabnego	343

Zapiski	1 – 29 grudnia 2001	348
10	Tylko ja wiedziałam, że było ich siedmioro czyli opowieść o Antoninie Wyrzykowskiej	372
11	Ja, Szmul Wasersztejn, ostrzegam czyli w drodze z Jedwabnego do Kostaryki	389
Zapiski	1 stycznia – 25 lutego 2002	405
12	Mieli wódkę, broń i nienawiść czyli 7 lipca 1941 roku w Radziłowie	419
Zapiski	27 lutego – 20 czerwca 2002	438
13	Sny Chai Finkelsztejn czyli opowieść o ocaleniu rodziny radziłowskiego młynarza	463
Zapiski	25 czerwca 2002 – 15 czerwca 2003	484
14	Przyzwoci polscy młodzieńcy i chuligani czyli o mordercach z Jedwabnego, Radziłowa, Wąsosz i okolic	508
Zapiski	30 czerwca 2003 – 10 lipca 2004	520
15	Sprawcami <i>sensu stricto</i> byli Polacy czyli rozmowa z prokuratorem Radostawem Ignatiewem	532
Postscriptum		545
Z okrucich zaginionego świata. Jedwabne latem 1939 roku		551
Podziękowania		579
Źródła		582
Spis ilustracji		592
Indeks nazwisk		593

To jest najsmutniejsza książka, jaką czytałam, napisana przez najbardziej pogodną osobę, jaką znam.

Wisława Szymborska

Lektura tej książki wywołuje niemal fizyczny ból, nie sposób się od niej oderwać. Anna Bikont z niezwykłą przenikliwością wczuwa się w cierpienie ofiar i daje porażający obraz nienawiści, która latem 1941 roku ogarnęła mieszkańców miasteczka Jedwabne, nienawiści, która pokutuje tam po dziś dzień.

Marek Edelman

Jedna z najważniejszych i najbardziej dramatycznych książek ostatniej dekady.

Ryszard Kapuściński

Książka, którą dostają państwo do ręki, jest jedyna w swoim rodzaju. Jej autorka podjęła z wielkim uporem i determinacją trud zrekonstruowania rzeczywistych faktów, oddzielenia tego, co realne, od tego, co mityczne. Relacje niedoszłych ofiar, którym udało się przeżyć, konfrontowała z relacjami świadków tamtych wydarzeń, osobiste świadectwa ludzi z dokumentami. Krytycznie przyglądała się wszystkim ustaleniom i wszystkim źródłom. Dzięki jej herkulesowej pracy uzyskujemy rzeczywisty obraz wydarzeń. (...)

Nie odczuwam specjalnego dyskomfortu, że Polacy okazali się mordercami. Morderców znaleźć można w każdej nacji. Porażająca i hańbiąca jest dla mnie ich obrona. A podejmują się jej biskupi, uczeni, publicyści. Ukrywanie morderców i zaprzeczanie rzeczywistości stanowi dojmujące marnotrawienie dobrego imienia Polski. Anna Bikont przeciwstawiła się temu z całą mocą.

Jacek Kuroń (wstęp do pierwszego wydania książki w 2004 roku)

Zwycięzców wybraliśmy zgodnie, już w pierwszym głosowaniu. Nagrodę za książkę eseistyczną przyznaliśmy Annie Bikont za jedną z najbardziej wstrząsających książek, jakie kiedykolwiek czytaliśmy.

Julian Barnes, przewodniczący jury European Book Prize w 2011 roku

Anna Bikont zbierała relacje i dokumenty, badała je krytycznie i porównywała, skrzętnie protokolując każdy krok, każdą rozmowę, odsłaniając cały swój warsztat badawczy i analityczny i nie ukrywając własnych emocji. W ten sposób w kanwę opowieści, zaiste porażających, o zbrodniach na ziemi łomżyńskiej przed sześćdziesięciu laty, o ich historycznym podłożu, o mordercach i o ich ofiarach, wplotła się książka o powstawaniu tej książki, nie mniej poruszająca nasze uczucia i świadomość moralną.

Jerzy Jedlicki, „Zeszyty Literackie”

Setki godzin spędzonych w bibliotekach i archiwach, setki kilometrów przejechanych po byle jakich prowincjonalnych drogach, dziesiątki rozmów z niedoszłymi ofiarami, zbrodniarzami, świadkami, uparte poszukiwanie śladów, podejmowanie tropów, rozplątywanie wątków – Anna Bikont pracowała nad swoją książką blisko cztery lata. Może raczej należałoby powiedzieć „żyła” swoją książką, oddając jej czas, myśli, emocje.

Joanna Szczesna, „Gazeta Wyborcza”

To książka, w którą wpisani jesteśmy wszyscy. Tytułowe „my” naprawdę robi wrażenie. Mieszczą się w nim zarówno „ci Polacy, których sumienie jest poruszone tamtą zbrodnią” (Aleksander Kwaśniewski), jak i ci, których sumienie poruszone nie zostało. Mieszczą się wszyscy żydowscy Polacy i polscy Żydzi, którzy w Jedwabnem mieszkali, zostali zabici lub wyjechali, a także ci, którzy, jak pani Helena Cz., wciąż tam żyją i całkiem słusznie nie chcą uwierzyć, że wojna skończyła się naprawdę.

Joanna Tokarska-Bakir, Rzeczy mgliste